

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz po dokonaniu swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 października 2020 r. około godz. 16:06 w W. na al. (...) naruszył zasady określone w art. 45 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując na drodze publicznej samochodem marki P. o nr rej. (...) pomimo zakazu podczas jazdy korzystał z telefonu wymagającego trzymania słuchawki w ręku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia S. E. (k. 10,26-27,36), zeznania świadków W. M. (k. 40-41), Ł. K. (k. 44-45), notatki urzędowej (k. 1), nagranie audio-video, którego procesowego odtworzenia dokonano na rozprawie (k. 13, 45).

Analizując wiarygodność zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd uznał, że wyjaśnieniom obwinionego S. E. należało dać wiarę w zakresie w jakim nie kwestionował on okoliczności poruszania się pojazdem marki P. w miejscu i czasie opisanymi w treści zarzutu, jak również okolicznościom związanym z zatrzymaniem go przez funkcjonariuszy Policji. W powyższym zakresie, materiał dowodowy jest zupełnie zbieżny z treścią pozostałych zgromadzonych dowodów i nie budzi najmniejszych wątpliwości. (k. 10,26-27,36)

Jeśli zaś idzie o sedno znamion wykroczenia zarzuconego obwinionemu, obwiniony kategorycznie i konsekwentnie twierdził, że nie trzymał w ręku telefonu komórkowego, lecz odtwarzacz mp3. Jak wyjaśnił, urządzenie to trzymał w ręku celem przesłania pliku muzycznego do systemu audio pojazdu, którym się poruszał. W tym zakresie Sąd wyjaśnień nie uznał za przekonujące i wiarygodne, albowiem w pozycji do nich znajdują się wiarygodne zeznania świadków, którzy kategorycznie zeznali, że obwiniony podczas jazdy trzymał w ręku telefon przy uchu i przez telefon rozmawiał i pomimo upomnienia go, żeby telefon odłożył, obwiniony nadal trzymał w ręku urządzenie i przez nie rozmawiał. W tym też zakresie brak było podstaw do uznania jako wiarygodnych zeznań obwinionego w powyższym zakresie. Ponadto, nie sposób nie zauważyć, że obwiniony w toku rozprawy w dniu 23 września 2021 roku, po opuszczeniu S. rozpraw przez świadka Ł. K., na skutek zapewne emocji związanych z wysłuchaniem treści zeznań, dodał, że 'telefon trzymał przy prawym uchu' (k. 45). Nie uszło to uwadze Sądu, a wobec treści wiarygodnych zeznań świadków, brak było podstaw do przyjęcia, że obwiniony trzymał w ręku inne urządzenie aniżeli telefon.

Oceniając zeznania świadków Ł. K. (k. 44-45) i W. M. (k. 40-41) brak było najmniejszych podstaw aby nie dać im wiary. Po pierwsze funkcjonariusze Policji w sposób konsekwentny prezentowali okoliczności związane z czynem zarzuconym obwinionemu. Po drugie nie sposób było uznać, biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania, że dokonali zatrzymania obwinionego z powodu trzymania przez niego w ręku nieustalonego urządzenia podczas gdy obwiniony znajdował się w ruchu, gdyby nie byli pewni, że obwiniony trzyma w ręku telefon. Po trzecie, nie sposób było uznać że funkcjonariusze Policji mieli jakikolwiek interes w tym, żeby bezpodstawnie obciążać obwinionego, gdyż podjęli jedynie czynności służbowe na skutek zaobserwowania zdarzenia wypełniającego znamiona wykroczenia. Okoliczność, że Ł. K. w trakcie zeznań wskazał, że obwiniony trzymał telefon przy lewym uchu, miała w ocenie Sądu charakter domniemania. Świadek zeznał bowiem, że telefon zauważyła W. M., która znajdowała się na miejscu pasażera radiowozu i mogła swobodnie zaobserwować jakie urządzenie trzyma w ręku obwiniony, albowiem znajdowała się najbliżej pojazdu, którym poruszał się obwiniony.

Pozostałe dowody w postaci notatki urzędowej (k. 1), nagrania (k. 13), zapytanie o karalność za wykroczenia (k. 25) Sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości co treści i formy w jakich zostały sporządzone i zabezpieczone dla celów niniejszego postępowania w sprawie o wykroczenie.

Sąd zważył:

Czyn z art. 97 k.k. ma charakter odsyłający do innych przepisów zawartych w ustawie Prawo o ruchu drogowym o ile przepisy te wskazują na naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydany na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany.

W niniejszej sprawie Sąd badał, czy obwiniony naruszył swoim zachowaniem art. 45 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Przepis ten zabrania korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. Przepis powyższy zatem jest „innym przepisem” w rozumieniu art. 97 k.w., a naruszenie w/w zakazu zagrożone jest karą grzywny lub nagany jak wskazano powyżej.

Oceniwszy zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał winę obwinionego w zakresie w jakim naruszył on art. 97 k.w. art. 45 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym. W szczególności treść notatki służbowej jak i zeznania przesłuchanych świadków wskazały, że S. E. podczas jazdy korzystał z telefonu trzymając go w ręku. Jak wynika z zeznań W. M., początkowo sygnalizowano obwinionemu, że narusza w/w zakaz i rozmawia przez telefon trzymając go w ręku. Następnie, gdy nie reagował podjęto decyzję o jego zatrzymaniu. W odczuciu obwinionego zatrzymanie go było niewspółmierne do naruszenia przepisów, nie mniej nie sposób byłoby utrzymać porządku i posłuchu dla norm prawa, gdyby Policja nie była wyposażona w prawne możliwości jego egzekwowania. Wersja prezentowana przez obwinionego nie przekonała Sądu, albowiem skupiała się jedynie na tym, że nie ustalono bezspornie, że obwiniony w chwili czynu trzymał w ręku telefon. W ocenie Sądu natomiast zgromadzone dowody bezspornie przemawiają za tym, że obwiniony trzymał w ręku właśnie telefon, a nie odtwarzacz mp3. Jak wskazano wcześniej, gdyby funkcjonariusze nie mieli pewności, że to telefon, nie podjęliby interwencji. Po drugie, gdyby podczas zatrzymania obwiniony okazał urządzenie i wówczas okazałoby się, że jest to odtwarzacz mp3, jest wysoce prawdopodobne, że odstąpiono od próby karania mandatem, czy kierowania wniosku o ukaranie do Sądu. Wersja obwinionego ponadto, w kontekście jego oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 23 września 2021 roku, jest zupełnie niewiarygodna i stanowiła próbę ekskulpowania się od stawianego mu zarzutu, przy czym należało ją uznać za przyjętą linię obrony, która nie wytrzymała konfrontacji z zeznaniami złożonymi przez (...), lecz przez świadków, których zeznania pozostawały logiczne i spójne.

Nagranie odtworzone w toku rozprawy nie wskazuje bezpośrednio, że obwiniony trzymał telefon komórkowy przy uchu, nie mniej uwzględniając zeznania w szczególności W. M., brak było podstaw do dokonania odmiennych ustaleń.

Uwzględniając zatem powyższe okoliczności Sąd stwierdził winę obwinionego, nie mniej wziął pod uwagę, że obwiniony poruszał się w zasadzie ze szczytkową prędkością. To samo nagranie, które zostało zabezpieczone, wskazuje z jaką prędkością poruszał się radiowóz który znajdował się bezpośrednio przed pojazdem obwinionego. Kamera radiowozu wskazywała na prędkość, która wynosiła zwykle dziesiętne części km/h. Natężenie ruchu wówczas było bardzo wysokie, albowiem pojazdy poruszały się w „korku”, nie mniej w ocenie Sądu bezsporna okoliczność, że obwiniony poruszał się praktycznie z żadną prędkością skłoniły Sąd po sięgnięciu po najłagodniejszą karę przewidzianą przez art. 97 k.w.

Kara nagany w niniejszym przypadku jest w pełni adekwatna, sprawiedliwa i wystarczająca dla spełnienia swojego społecznego, wychowawczego i penalnego celu. Nie można bowiem zakazu określonego w art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym oceniać w oderwaniu od okoliczności w jakich jego naruszenie nastąpiło. Pomimo, że przypisano obwinionemu zawinione działanie, kara grzywny jaka mogła go spotkać za tego rodzaju zachowanie, w ocenie Sądu byłaby nadto surowa. Zważyć bowiem należy, że obwiniony nie był dotychczas karany za wykroczenia czego wyrazem jest informacja zawarta na k. 25.

Uwzględniwszy okoliczności, że postępowanie w sprawie o wykroczenie nie wygenerowało znacznych kosztów, jak również brak uregulowań prawnych w zakresie opłaty od kary nagany, skłoniły Sąd do zwolnienia obwinionego od konieczności ponoszenia kosztów postępowania, uznając że obciążanie nimi obwinionego byłoby ze wszech miar niecelowe, w stosunku do wagi naruszonych przepisów w zakresie tego konkretnego przypisanego mu zachowania.

Wskazując zatem na całokształt przedstawionych wyżej okoliczności, Sąd orzekł jak sentencji wyroku.